

GAZETA 10. GRODZIENSKA DZIENNIK ILUSTROWANY

Morderca policjantów uciekł!... 3.000 złotych nagrody za wydanie Kozińskiego

Wielka obława za zbiegłym bandytą Kozińskim i jego towarzyszem — Mrozem, obława w której

150 policjantów nadaremnie przebiegało lasy i za rośla, została po 24-godzinnej akcji przerwana.

Nie ulega już wątpliwości że zbrodniarz

zdołał zmylić czujność kordonu i przedarłszy się przez łańcuch policyjnej tyralajery zbiegł i ukrył się.

Późną nocą otrzymaliśmy wiadomość o schwytaniu przez likwidowaną obławę

groźnego opryszka Marjana Króla, który ukrywał się w lochach pod Zielonką.

Policja nadal prowadzi poszukiwania. Przedewszystkiem czujną uwagę zwrócono na meliny podwarszawskie, gdzie przeprowadzono podobnie jak w samej Warszawie

kilkadziesiąt rewizyj. Droga obserwacji, wywiadów i poszukiwań w tych miejscach gdzie Koziński miał swoje „mety“ uda się prawdopodobnie nie schwytać zbiegłego bandy-

te, narazie jednak akcja policyjnej jest

bezowocna. Ludność Rembertowa gromadząc się na miejscu krwawego

A więc strajk w Zagłębiach górniczych?

Wczoraj miały się odbyć posiedzenia delegatów związków górniczych Zagłębia Dąbrowskiego, oraz posiedzenie wydziału wykonawczego Centralnego Związku Górników.

O ile przemysłowcy nie coina swego żądania obniżki płac w górnictwie, lub nie nastąpi porozumienie między zainteresowanymi stro-

zajścia nie skąpi policy doniesień alarmujących, które w rezultacie okazują się

wytworem fantazji. Stwierdzono jednak, że na

nami to od dziś wszystkie kopalnie zagłębia Krakowskiego i Dąbrowskiego stana. Związki górników czynią przygotowania do strajku.

Robotnicy niektórych kopalni, jak „Modrzejów“, „Jerzy“ w Nivce i fabryki maszyn w Nivce już porzucili prace.

Po dymisji rządu ministrowie francuscy opuścili Genewę

GENEWA, 17.2. — Jak wiadomo rząd francuski p. Lavała otrzymał votum nieufności w Senacie. W związku z tem dziś rano opuścili Genewę ministrowie francuscy, wchodzący w skład francuskiej delegacji na konferencje rozbrojenia. Minister Tardieu udał się do Paryża samochodem.

Wśród delegacji francuskiej krąży rozmaite pogłoski na temat możliwości rozwiązania kryzysu gabinetowego we Francji. W ciągu dzisiejszego przedpołudnia mówiono wiele o kandydaturach ministra Tardieu lub Paul Boncour'a na stanowiska szefa nowego rządu.

dzień przed starciem z policjantami, bandyta Koziński w towarzystwie dwu kompanów dokonał

napadu rabunkowego pod Zambrowem na Ludwika Sobieskiego, któremu pod groźbą rewolweru odebrał gotówkę w sumie 320 zł.

Zarówno z policji warszawskiej jak powiatowej wybrano tych funkcjonariuszów, którzy znają Kozińskiego z widzenia i przy ich pomocy dokonywane są nieustannie poszukiwania, które

rozszerzała się poza granice powiatu — na teren województwa warszawskiego.

Komenda główna P. P. przyznała nagrodę 3.000 złotych

za ujęcie, lub zdradzenie kryjówki Kozińskiego.

Do akcji posługowej zgłasza się

wielu ochotników z pośród policjantów, chcących pomścić śmierć i rany kolegów.

Obu rannych policjantów operowano wczoraj w szpitalu Dzieciątka Jezus. Stan post. Dzieciota jest groźny.

Poszukiwania trwają.

Chłirczy nie ustąpią bez walki Sto samolotów japońskich w pogotowiu

SZANGHAI, 17.2. W czwartek nad ranem ma się rozpocząć generalny szturm wojsk japońskich na pozycje chińskie. Japończycy zmobilizowali wszystkie rozporządzalne siły i spodziewają się zwycięstwa. Z drugiej jednak strony Chłirczy zapowiadają, że do ostatniej kropli krwi walczą o bedę za najezdźcami. Sytuacja więc przedstawia się nader groźnie.

TOKIO, 17.2. W Japonii przygotowano do dalszego transportu 45 tysięcy żołnierzy, którzy po załadowaniu na okręty, mają wyjechać do Szanghaju.

TOKIO, 17.2. Rząd upoważnił dowódcę wojsk do wstąpienia do ramii chińskiej żądania usunięcia się jej o 20 km, na północ - zachód od granic koncesji europejskiej. Poseł Japonii w Chinach zawiadomił swój rząd, że wszelka nadziejka nakłonienia Chłirczyków do dobrowolnego ustąpienia z zajmowanych pozycji jest niemożliwa.

SZANGHAI, 17.2. Liczba sa-

molotów, zgromadzonych przez Japończyków w Szanghaju, wynosił ponad sto.

O ile więc dojdzie do ofensywy, będzie to największa ofensywa powietrzna od czasów wielkiej wojny.

PARYŻ, 17.2. Projekt Rady Ligi Narodów, aby zwrócić się z apelem o zaprzestanie wojny, tylko do Japończyków, wywołał wielkie wrazenie. Przystępując, że takie stanowisko może pociągnąć za sobą wystąpienie Japonii z Ligi Narodów.

W Hiszpanji i w Indiach nieustanne piekło

MADRYT, 17.2. W południowej Hiszpanji trwają rozruchy, wszczęte przez anarchistów. W Saragossie odbywają się manifestacje uliczne z czarnymi sztandarami.

LONDYN, 17.2. Z Indji angielskich dochodzą dalsze wiadomo-

ści o krwawych walkach Hinduów z Mahometanami. Przy interwencji policyjnej zostało osiem osób zabitych i 5 ciężko rannych. W Kaszmirze panuje wrzenie. Przyniesione posiłki wojskowe okazały się niewystarczające.

Artylerja japońska w dalszym ciągu bombarduje ostro Sza-Pei.

LONDYN, 17.2. W czasie ostrzeliwania fortu Wusung 6 pocisków padło na pokład angielskiego okrętu „Pawio“. Dowódca angielskich sił zbrojnych złożył protest w dowództwie wojsk japońskich.

SZANGHAI, 17.2. Na terytorjum angielskiem granat chiński ranił dwóch marynarzy angielskich. Przez całą noc słychać było strzelanie.

Japonia nie chce Zgromadzenia Ligi Narodów

GENEWA, 17.2. — Delegat Japonii dr. Sato ma zamiar na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Narodów wysunąć zastrzeżenia swego rządu przeciwko zwołaniu nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów.

W Niemczech wciąż biją się

BERLIN, 17.2. W Düsseldorfie przed gmachem ratusza odbyły się masowe bójki między Hitlerowcami a komunistami. Wiele osób odniosło ciężkie rany, policja aresztowała 110 uczestników walk.

Zwycięstwo Polaków w Chicago

CHICAGO, 17.2. — Polska hokejowa reprezentacja olimpijska rozegrała w Chicago mecz z zespołem uniwersytetu Marquette, osiągając piękne zwycięstwo w stosunku 4:2 (2:0, 1:2, 1:0). Wśród 15.000 widzów było około 8.000 Polaków.

Każdy ma prawo głosu

NOTATNIK SKARG

Józefa Gawędy

ŻYCIE POD PRĘGIERZEM NIESŁUSZNEGO OSKARŻENIA

Trzeba znać atmosferę małego miasteczka, by zrozumieć i odczuć tragedię przeżywaną przez człowieka, na którego rzucano ciężkie podejrzenie. Wszyscy się od niego odwracają, a w najlepszym razie odnoszą z nieukrywaną nieufnością. To mo-

że obrzydzić życie. W położeniu takim znalazł się mieszkaniec osady Tomaszówka w pobliżu Brześcia n. B., p. Kazimierz Michalski. Ktoś kiedyś posadził go o kradzież lutra i walizy z powozu jakiegoś podróżnego.

Płotka ta przyrosła do nazwiska p. Michalskiego. Uwierzyła jej nawet policja, która rozciągnęła nad nim tajny nadzór. To też gdy w kilka lat później ze stacji Włodawa, w pobliżu której pracuje p. Michalski zginęło kilka paczek tytoniu wartości kilku tysięcy złotych i sprawca nie został odnaleziony, niezbyt wielu ludzi znowu zaczęli wskazywać na p. Kazimierza.

A jeden z nich posunął się tak daleko, że, jak pisze w swym liście posadzony obywatel: „Powiedział do kilkunastu ludzi: ja myślę, że to nikt inny nie wziął tytoni Michalski, bo pracuje tu tytuł robotników, a żaden nie chodzi tak porządnie ubrany, jak on.

Niesłusznie skrzywdzony, uczciwy człowiek, sumiście się nieomal ze łzami, że rzeczywiście chodzi przyzwyczajony ubrany, ale to dlatego, że wódki nie pije, na zabawy żadne nie chodzi, a życie skromnie z żoną i dwójkiem dzieci.

W zakończeniu swego listu pyta: co robić, jak się oczyścić z tych na n czym nie opartych zarzutów. Oto moja odpowiedź: — Panie Kazimierzu, chciałem

Panu doradzić nie zwracanie uwagi na głupie plotki, ale po namyśle i rozważeniu treści Pańskiego listu doszedłem do wniosku, że to może nie wystarczyć i rzeczywiście utrudniać Panu życie.

Dlatego też musi Pan pociągnąć owego Pana, który zdaje się razem z Panem pracuje pod sąd koleżeński. Jeśli jednak instytucja taka nie dałaby się stworzyć, musi się Pan udać pod opiekę sądów państwowych.

To znaczy należy złożyć skargę do sądu grodzkiego o zniesławienie.

HUMOREK

Tragarz, dźwigając fortepian, do swego kolegi: — Wiesz, Edek, zawsze miałem większe zamiłowanie do skrzypiec. * — Dzień i noc śnię tylko o pianinie. — To bardzo źle, gdy taki młody człowiek nawet w dzień ciągle śpi.

Wyrok skazujący owego lekkomyślnego kolegę będzie dla Pana dostateczną obroną na przyszłość przed tego rodzaju przykrościami. Jednak chcąc zaznaczyć, że chodzi Panu jedynie o przywrócenie bezpodstawności tego oskarżenia, powinien Pan prosić sąd o darowanie kary zniesławiającemu, ale nie wcześniej, aż po usłyszeniu wyroku pierwszej instancji.

CZY WOLNO SEKWESTROWAĆ UBRANIE NA PODATNIKU Jako osadnik wojskowy w powiecie Zdobunowskim wobec dotkliwego kryzysu rolnego jestem zadłużony i mam też zaległości podatkowe. Dnia 13.11 ub. r. mając osobiste sprawy do załatwienia w Urzędzie

Gminnym w Mizoczu wszedłem do urzędu. Wtem zwrócił się do obecnych postronnych w urzędzie n. Gressel sekretarz gminy, by opuścili kancelarię i do urzędnika by wezwał p. Chraniewiczę, sekwestratora gminnego wraz z dwoma blankietami.

Gdy ten ostatni stawiał się, sekretarz kazał mu pisać, zapytując p. Chraniewiczę, co jest wart kożuch, który miałem na sobie. P. Chraniewicz odpowiedział, że 50 złotych.

„Pisz Pan 50 złotych!“. Następnie kazano mi podpisać wypełniony blankiet, którego treści nawet nie czytałem w tej opresji.

Po wyjściu z urzędu, gdy ochłonałem, po przeczytaniu doręczonego mi blankietu, dowiedziałem się, że był to protokół sekwestracyjny na ten „nie mój“, a na mnie kożuch, że został on mi dany na przechowanie i że za całość jego jestem odpowiedzialny, oraz że protokół ten został sporządzony nie w urzędzie gminy w Mizoczu, a u mnie w domu, na osadzie w Zastawiu. Wobec powyższego uprzejmie

proszę Sz. Redakcję o łaskawą odpowiedź, czy postąpienie takie ze mną w urzędzie gminy jest właściwe, czy odpowiada obowiązującym przepisom i czy naprawdę u nas na Kresach Wschodnich w urzędach samorządowych jest dopuszczalna taka samowola, bo gdy w ten sposób postąpiono ze mną, jako osadnikiem wojskowym, w każdym bądź razie p'śmiennym, to co musi spotykać biednego przeciętnego niepiśmiennego włościanina, który

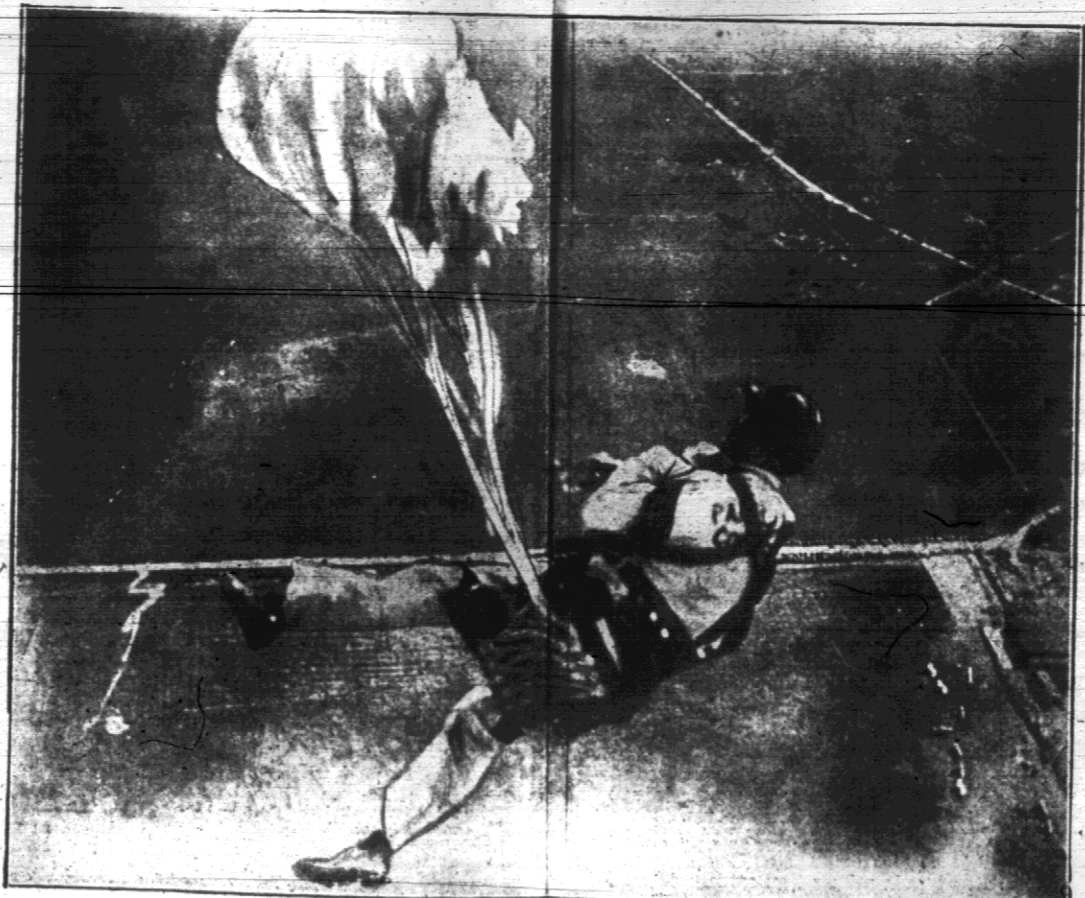
zna tylko urząd gminy i po załatwieniu go w tym urzędzie, sądzi o całym aparacie państwowym. **Wacław Skrzypek** Osadnik wojskowy. — Istotnie uwagi Pańskie są słuszne i powinny zainteresować władze zwierzchnie dygnitarzy z Mizocza. Uchybień tego rodzaju płazem puszczać nie należy i powinien Pan złożyć skargę na czynności sekretarza do władz powiatowych.



Taka nazwę noszą najmniejszego typu czołgi armji niemieckiej, wypróbowane na ostatnich manewrach piechoty i artylerji pod Salisbury.



Kapłani wojskowy japoński z sekty Niezumi (w białej szacie) wraz ze swoimi aparatami i bagażami ciągnie za wojskiem w kolumnie taborowej



Zdjęcie dokonane z wnętrza samolotu lecącego nad lotniskiem St. Louis (Ameryka). Świetny pilot Manley J. Marrell w początkowej fazie brawurowego skoku ze spadochronem.



Uszy armji — precyzyjne aparaty podsłuchowe, przeznaczone do chwytania hałasu nadlatujących samolotów nieprzyjacielskich. Czułość tych aparatów jest tak wielka, że po nateżeniu szmeru można rozróżnić nawet typ lecących aparatów.



Szczyt wygody i elegancji są najnowsze samoloty pasażerskie. Posiadają one nawet przedziały „sypialne“.

Polski Czerwony Krzyż w Grodnie

PAMIĘTA I O BEZROBOTNYCH

Z tego krótkiego sprawozdania wynika, że przy dobrych chęciach, energii zapobiegliwości Zarządu nawet przy szczupłych funduszach można osiągnąć poważne rezultaty pracy.

Poza pracami, objętymi programem, Zarząd Czerwonego Krzyża zadeklarował swój udział w pracach Komitetu dla bezrobotnych i podjął się dożywiania 400 niemowląt dziennie mlekiem i cukrem w stacji opieki nad dzieckiem P. C. K. Rodzice są skierowani przez Komitet z odpowiednią kartką, upoważniającą do pobrania pół litra mleka i 2 deka cukru na dziecko. Do dnia 1-go lutego włącznie zostało wydano 33.378 porcji.

Poza tem personalnie przewodziła P. C. K. p. Nostitz-Jackowska przy pomocy pań z Zarządu stanęła na czele oddziału bezrobotnych chrześcijan z całego Grodna, wydając do 600 obiadów dziennie.

Propaganda

Propaganda P. C. K. i werbowanie członków idzie słabo. Na 50.000 m. Grodna mamy zaledwie 600 członków, licząc w tem i popierających. Jedyne żywotne Koło, istniejące przy Fabryce Tytoniowej, wskutek przeniesienia do Machożarni za Niemnem, w zupełności się rozpadło. Zarząd postanowił przystąpić do ponownego zorganizowania tego Koła.

Ogólny kryzys, przeciążenie społeczeństwa rozlicznymi składkami i ogólna depresja ujemnie wpływa na rozwój tej działalności.

Fundusze P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż w Grodnie nie otrzymuje żadnych subdyjów, zarówno z centrali jak i z samorządów, gdyż uchwalona przez Magistrat kwota 100 zł. rocznie pokrywa zaledwie koszty kancelaryjne. Całym dochodem tej instytucji jest komorne z wy-

dzierżawionego gmachu na szpital Magistratowi, składki członkowskie i Tydzień Czerwonego Krzyża. Gdyby nie ofiarna pomoc społeczeństwa i gorliwa praca w Tygodniu P. C. K. nie zdołano by sprostać wielkiemu zadaniu.

Majątek P. C. K.

Posesja przy ul. Narutowicza oszacowana jest przez inżyniera przysięgłego na sumę zł. 85.000; dziesięć wozów sanitar. zł. 14.000; narzędzia chirurg. i autoklaw.

zł. 4248, materiał opatrunkowy zł. 480, skrzynka okulistyczna zł. 1000, sprzęt ćwiczebny gazowy zł. 640, sprzęt druż. ratowniczej zł. 1350, auto sanitarne zł. 18000, punkt odżywczo-sanit. zł. 11000, naczynia stołowe 100. Razem zł. 145.818.

Niezależnie od tego Oddział grodzieński posiada na składzie wzorowe i b. estetyczne apteczki autobusowe w cenie 70 zł., które są obowiązani nabywać właściciele autobusów, jako zalecone przez władze nadzorcze.

Napad rabunkowy

na powracających z targu wieśniaków

Na targ do Wołpy wybrało się dnia 15 b. m. kilku wieśniaków z wyrobami bednarskimi ze wsi Bondary, Leszczyce i Roszki.

Targ był słaby. Nie sprzedali wszystkich wyrobów, musieli więc je z powrotem do domu. Na drodze, prowadzącej ze wsi Książewo do maj. Czerlona, na owych wieśniaków napadło kilku nieznanymi im osobnikami, którzy ich dotkliwie pobili i zrabowali z sań 17 sztuk różnych naczyń.

Żydko Mikołaj ze wsi Leszczy

ce zameldował o nepadzie na posterunku policji w Dubnie.

Natychmiast wszczęto dochodzenie. Zrabowane przedmioty znaleziono koło zabudowań Mikłaszewicza Andrzeja z kolonii Czerlonka, w odległości 1 km. od miejsca napadu.

W śledztwie ustalono, że sprawcami napadu są mieszkańcy wsi Suchenice, gm. Dubno, Billida Timofiej lat 26, Denis Worobie lat 33, Minko Andrzej lat 25 i Roszko Piotr lat 23, z których trzej pierwsi zostali zatrzymani.

Czeka ich zasłużona kara.

Brat zamordowanego Berkmana oskarżony o zabójstwo

stanie przed Sądem doraźnym w Suwałkach

Donosiliśmy już w swoim czasie o zamordowaniu syna właśc. maj. Wasilewicz — Berkmana.

Jako podejrzanego o morderstwo aresztowano brata zamordowanego Leona i osadzono go w więzieniu Suwalskiem. Śledztwo w tej sprawie zostało ukończone i osk. stanie przed Sądem

doraźnym w Suwałkach.

Bronić go będzie adv. Terlikowski.

Rodzina Berkmanów utrzymuje, że w danym wypadku jest możliwą pomyłka, gdyż w ich rodzinie już było kilka wypadków samobójstwa.

Ojciec jego również popełnił

samobójstwo utopiwszy się, matka jest również cierpiącą nerwowo.

Wiadomość, że Z. Berkman został stawiony przed Sądem doraźnym wywoła duże wrażenie w Suwałkach i Wasilewiczach.

Teatr Żołnierski

Garnizonu Grodno

W sobotę dnia 20 i w niedzielę dnia 21 b. m. powtórzenie rewii w 19 obrazach p. t. „Precz z kryzysem“, która na premierze zdobyła ogólne uznanie.

Na fundusz bezrobotnia

ciekawy odczyt

Powiatowy Komitet do spraw bezrobotnia w Grodnie urządza w niedzielę 21 lutego w Teatrze Miejskim odczyt który wygłosi chemik-bakterjolog Magister A. Matus na temat: „Narkomania“ (kokainizm, morfinizm, haszysz, heroína, opium, peyotl).

Omawiane będą następujące zagadnienia: Znaczenie społeczne narkomanii, Kluby kokainistów w Polsce, Fatalne skutki zgnębionych nalgów. Przyczyna narkomanii. Sposoby używania kokainy. Wpływ narkotyku na życie seksualne. Zboczenia płciowe (homoseksualizm). Kokainizm a przestępczość. Zwalczanie kokainizmu i morfinizmu. Liga Narodów, prawa międzynarodowe, wychowanie młodzieży. Zastępcze środki kokainy w lecznictwie (perkaina i psikaina). Rozpowszechnienie haszyszu. Ha szyszczym, barwne halucynacje, błądostan. Zgubne skutki haszyszczymu. Rozpowszechnienie opium. Używanie opium. Wizje i halucynacje opiumowe. Zgubne skutki używania opium. Nowy środek narkotyczny. „Peyotl“. Wizje kolorowe i przestrzenne pod wpływem peyotlu.

Początek o godz. 1-iej popoł. Bilety w cenie od 30 gr. do 1.50 zł. do nabycia w kasie teatralnej od godziny 11 do 2 i od 6-tej.

TEATR MIEJSKI

im. Elizy Orzeszkowej

W czwartek zespół wyjeżdża do Białegostoku, gdzie wystawiony zostanie „Dzień jego powrotu“ Z. Nalkowskiej.

W piątek „Wicek i Wacek“ Z. Przybylskiego.

W sobotę o godz. 4-iej popoł. specjalne przedstawienie dla uczącej się młodzieży „Wicek i Wacek“ Z. Przybylskiego.

W sobotę o godz. 8-m. 15 w. wznowienie sztuki „Piorun z jasnego nieba“ St. Kiedrzyńskiego.

Bilety do nabycia w kasie teatru

sean. o g. 6, 8 i 10"	Dźwiękowiec POLONJA Poczta 4	Zuła Pogorzelska, Mieczysław Frenkiel, Władysław Walter, Adolf Dymsha i Kazimierz Krukowski 100% mówionej i śpiewnej w pierwszej polskiej muzycznej komedii wojskowej p. t. UŁANI, UŁANI, CHŁOPCY MALOWANI... Scenariusz: Ferdynand Goetel i Gen. Wieniawa-Długoszewski.
	Dźwiękowiec APOLLO Dominik. 26	Betty Compson i William Dawidson w dramacie współczesnym p. g. scenariusza Henryka Carty p. t. „NA ŁAWIE HAŃBY“
	Kino „PALACE“ Grzeszk. 13	Wspaniały i niezwykle sensacyjny dramat p. t. „NA ARABSKIM FRONCIE“ W rolach głównych: bohaterki Hans Stuwe i uroczą Ewę v. Berne

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem 3 zł., w Admin. 2.50 zł. Cena ogłoszeń na 4 stronie 20 gr. za wiersz milimetr. 1 szpalt. w tekście. 80 gr., drobne 15 gr. za wyraz. Układ ogłoszeń 8-mio szpaltowy, a w tekście 4-ro szpaltowy.

Administracja czynna od 9-jej do 7 wiecz. Konto P.K.O. 80,740. Telefon: Administracji i Redakcji Nr. 226.

Odpow. Redaktor Tadeusz Korulski.

Druk „Polska Druk. Kresowa“ Grodno, Dominikańska 21.